Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Poniedziałek 11 lipca 1938 r. | Nr. 188

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Przemówienie szefa O. Z. N.

Gen. Skwarczyński o roli stolicy

WARSZAWA, 10.7 (tel. wł.) Na dzisiejszym zebraniu działaczy OZN okręgu stołecznego szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński wygłosił następujące przemówienie:

„Panie i Panowie.

Zaproszony na zebranie działaczy okręgu stołecznego pragnę skorzystać ze sposobności, aby podkreślić wielką rolę, jaką odgrywa w życiu narodu i państwa jego stolica.

O tym, że dane miasto jest stolicą państwa decydują przede wszystkim dwa czynniki: znajdująca się w nim siedziba rządu i promieniujące z niego na cały kraj wysokie wartości duchowe. — Obszar miasta i jego liczebność jest bezsprzecznie momentem bardzo ważnym, jednak w tym wypadku stojącym na drugim planie. Znamy takie państwa, w których istnieją miasta większe od stolicy, a mimo to nie przypada im w udziale zaszczytne miano „pierwszego miasta w państwie".

Pamiętamy przecież, że w stosunkowo niedawnym jeszcze czasie największym miastem Italii był Mediolan, a mimo to stolicą państwa od jego zjednoczenia — stał się Rzym. Niewątpliwie o tej jego godności zadecydowała w pierwszym rzędzie wielka tradycja z tym państwem związana i wartości duchowe, które w sobie zespolił.

Jeżeli stolica ma odegrać w życiu państwa należną sobie rolę, to nie tylko z punktu widzenia administracyjnego musi tę nazwę posiadać, ale powinna być przede wszystkim moralną stolicą państwa. Powinna godnie reprezentować właściwe swemu narodowi imponderabilia. Ambicją jej musi być promieniowanie na inne miasta tymi właśnie najwyższymi wartościami.

Stolica musi być mózgiem i sercem państwa. Tę szczególną rolę należycie spełnić może stolica nie dzięki naturalnym przywilejom, jakie stwarza siedziba władz naczelnych, ale przez własny wytężony wysiłek. Godność stolicy bowiem daje nie tylko zaszczytne uprawnienia ale stwarza jednocześnie odpowiedzialne obowiązki nad dobrym wypełnieniem których pracować musi nie każdy obywatel stołecznego miasta, lecz zwłaszcza wszystkie organizacje społeczne, kulturalne, gospodarcze i zawodowe.

Szczególna sytuacja stolicy w niczym nie umniejsza roli i znaczenia innych miast w państwie, w niczym też nie wpływa na zmniejszenie ich praw i obowiązków w życiu państwowym.

Wiele z miast Rzeczypospolitej posiada nie tylko piękną i chlubną tradycję, ale i dziś odgrywa w życiu narodu i państwa wybitną rolę.

Warszawa posiada bezsprzecznie dobre tradycje historyczne. W ciężkim dla społeczeństwa okresie bohaterskich prób ratowania Polski od zagłady w okresie ofiarnych walk o odzyskanie Niepodległości, potrafiła czynem udowodnić wartość swego ducha patriotycznego. Na kartach jej historii z doby powstania Kościuszkowskiego widnieje zaszczytnie zapisane nazwisko dzielnego organizatora mieszczaństwa stolicy szewca-pułkownika Jana Kilińskiego. Pamiętną noc listopadową bohaterską krwią przesiąkłe pola Olszynki Grochowskiej zawzięcie i nieustannie bronione Reduty Woli to symboliczne fragmenty, świadczące o przodującej roli Warszawy w powstaniu 1830 r.

Rozpalające żagiew buntu, krwawo przez Moskali tłumione, manifestacje patriotyczne Warszawy, poprzedziły wybuch powstania Styczniowego i przygotowały nastroje kraju. A i później w okresie rozpaczliwych zmagań powstańczych Warszawa odegrała wielką rolę jako siedziba kierownictwa całego powstania, w której murach sprawnie działał rząd narodowy i ostatni i ostatni bohaterski dyktator Traugutt.

Na hasło zbrojnej walki o niepodległość, rzucone przez Józefa Piłsudskiego, Warszawa odpowiedziała czynem. — Pierwsza po wielu latach zbrojna manifestacja na placu Grzybowskim otworzyła nowy rozdział w bohaterskiej historji miasta.

W pamiętnych dniach listopada 1918 r. Warszawa przystępuje do rozbrajania gołymi rękami wojsk niemieckich i rzuca hasło do wypędzenia najeźdźcy, podjęte natychmiast przez resztę kraju.

W okresie więc przeszło stuletnich walk o niepodległość, Warszawa spełniła dobrze swą rolę, nominalnej wprawdzie lecz siłą rzeczy prawdziwej stolicy państwa, głównego ośrodka myśli niepodległościowej, potrafiła bowiem pierwsza wprowadzić w życie śmiałe plany walki o Polskę, potrafiła ideą tą ogarnąć i poruszyć cały kraj.

Dziś w wolnym i silnym państwie — Warszawa, jako stolica musi nadal nadawać ton życia Narodu.

Poza koniecznym momentem reprezentacji zewnętrznej, Warszawa musi mieć ambicję wywierania dużego i pozytywnego wpływu na wszelkie przejawy życia naukowego, artystycznego i społecznego, dążyć inno do wywierania silnego wpływu na rozwój kultury narodowej przez wzbogacenie jej dorobkiem ideowym i twórczym.

Warszawa powinna być w życiu narodu ośrodkiem dynamicznym, z którego wychodzące wielkie idee państwowe powinny ogarniać cały kraj i koncentrować jego siły zbiorowe dla dobra narodu i państwa. Tego rodzaju doniosła rola przypada stolicy w pełnej realizacji — wskazań Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza zjednoczenia się ogółu pod hasłem wzmocnienia obronności Polski.

Wierzę głęboko, że Warszawa i to swoje obecne zadanie spełni wzorowo w sposób odpowiadający honorowi stolicy wielkiego państwa.

Przekonanie swoje opieram nie tylko na chlubnej historii Warszawy, której dumnym dowodem jest Krzyż Niepodległości z mieczami, zdobiący herb miasta lecz również na wydarzeniach sprzed 3 miesięcy. Mam tu na myśli pamiętne dni marcowe, w których czasie ulicami Warszawy przeciągały w niespotykanej dotychczas liczbie tłumy mieszkańców, ciągnące w zgodnym porywie serc przed siedzibę Naczelnego Wodza, by manifestować swą krzepiącą jednomyślność w sprawie konfliktu polsko-litewskiego.

Nastrój jedności narodowej i masowość tych wystąpień wyraźnie wskazywały na niezbitą słuszność idei, głoszonych przez Obóz Zjednoczenia Narodowego i pozwoliły stwierdzić, że w momentach dla państwa doniosłych tylko te idee mogą być motorem wielkich sił narodu.

Okręgowi stołecznemu OZN życzę gorąco, aby wytrwałą pracą przyczyniła się do zajęcia przez Warszawę należnego jej miejsca w życiu państwa i aby stolica była dla reszty kraju dobrym przykładem, jak należy wcielać w czyn hasło zjednoczenia narodowego".

SAMOLOT DLA DZIENNIKARZY

Jak już donosiliśmy — dziennikarze zrzeszeni w klubie sprawozdawców lotniczych — otrzymali od Zarządu Głównego LOPP samolot dla celów zawodowych. Na zdjęciu moment przekazania RWD 13 przez gen. Berbeckiego, prezesa LOPP.

Chłop kielecki woła o pomoc

Jonizacja cząsteczek pary —

przyczyną niszczących burz gradowych w Kieleckim

2 i pół mil. zł. strat wyrządziła ostatnia burza

W r.b. trzecia już nawałnica gradowa pustoszy łany kieleckie. Kwiecień, maj, czerwiec — ani jeden miesiąc nie przeszedł spokojnie. Co ominęły poprzednie burze — dobiła jeszcze ostatnia, która 4 bm. przeszła nad powiatami: Kieleckim, Jędrzejowskim, Miechowskim, Olkuskim, Pińczowskim, Stopnickim i Zawierciańskim.

Wszystkie burze w sumie unicestwiły ok. 30.000 ha zasiewów, ok. 3.000 ha drzewostanu owocowego.

W niektórych wsiach pola z ątek doszczętnie ogołocone z zieleni, jak po nalocie szarańczy. Rozpacz chwyta za serce, gdy patrzy się na skamieniałe w przewidywaniu całorocznego głodu twarze rolników.

We wsi Bieliny w pow. Kieleckim 300 gospodarzy straciło dosłownie wszystko. Okna chałup zieją pustymi oczodołami okien. W ładnym budynku szkolnym, wzniesionym niemałym trudem, huragan powyrywał ramy okienne i drzwi. Gospodarze brną poprzez zwały mułu. Jak błędni patrzą na sterczące z ziemi korzenie.

Największy „bogacz" dwunastomorgowy zrównał się w nędzy z 2-morgowym biedakiem. Ostatnia burza wyrządziła blisko 2 i pół miln zł strat.

WIDMO GŁODU

Do izb zagląda już głód. Niewymowna boleszny jest w oczach dzieci, których przeźroczyste ręce wyciągają się do każdego przybysza w niemym geście głodu.

Ostatnio znowu inna klęska spadła na drzewa Kielecczyzny — obsiadły je masowo gąsienice.

— Za co, za co te plagi egipskie — wyrywa się z piersi zrozpaczonych rolników.

Według opinii geologów i meteorologów, burze gradowe nad tymi nieszczęsnymi obszarami Kielecczyzny nie są przypadkiem. Wapnista gleba tych okolic wysyła w przestrzeń pył wapienny, którego drobinki wywołują t. zw. jonizację cząsteczek pary w obłokach przeciągających nad ziemią. Proces ten powoduje natychmiastowe zamarzanie skraplającej się pary, która spada lawiną lodu na ziemię.

To naukowe stwierdzenie przyczyny nie spowoduje, rzecz prosta, w najmniejszej mierze usunięcia straszliwych skutków — głodu i nędzy ludu kieleckiego. Może tylko w dalekiej przyszłości wpłynie na wynalezienie jakiegoś sposobu sztucznie przeciwdziałającego niewinnie brzmiącej, a zabójczo działającej jonizacji.

W tej chwili pozostaje niezmiennym faktem, że rolnikom Kielecczyzny grozi trudna do przetrwania, bo u progu nowego roku zaczynająca się nędza, ich dzieciom — śmierć głodowa, albo kalectwo wiecznego charłactwa.

POMÓŻMY IM!

Społeczeństwo nie może patrzeć obojętnie na powolne konanie tysięcy rodzin rolniczych. Trzeba im przyjść z pomocą, póki z zoranej gradem ziemi będzie można wycisnąć jakieś wartości. Zaspokoić głód, zorganizować pogotowie rolnicze. Nawozy, flance czy nasiona późnych jarzyn, mogłyby jeszcze uratować Kielecczyznę od bladego widma całorocznego głodu.

Niech nam przykładem służy wielka ofiarność i jej sprawna organizacja w Łotwie. Spłonęło tam, jak donosiliśmy, miasto Ludza pod Dźwińskiem. Każdy Łotysz opodatkował się po 10 centów. W przeciągu miesiąca miasto zostało całkowicie odbudowane.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Legia warszawska rozgromiona w Dąbrowie

RKS. Zagłębie — WKS. Legia 5:0 (3:0)

Wczoraj na stadionie miejskiego Komitetu WF w Dąbrowie odbył się drugi mecz z cyklu międzygrupowych rozgrywek o wejście do Ligi. Przeciwnikiem mistrza ZOZPN RKS Zagłębie był **mistrz okręgu warszawskiego WKS Legia zespół ex-ligowy.**

Spotkanie wczorajsze zakończyło się **istnym pogromem gości**, którzy zeszli z boiska pokonani w stosunku 0:5.

Zagłębie, które poprzedniej niedzieli uległo mistrzowi okręgu łódzkiego w nieznacznym stosunku 1:2, pokazało wczoraj grę o klasę lepszą i wygrało mecz zupełnie zasłużenie.

W Zagłębiu trudno wyróżniać kogokolwiek, bowiem **wszyscy gracze grali bardzo ambitnie i ofiarnie**, przy czym w ataku widać było bardziej przemyślaną akcję, niż na meczu z Union Touringiem. Banasik, który w meczu z łodzianami wypadł bardzo blado wczoraj spisywał się doskonale.

Grę rozpoczęło Zagłębie. Pierwszy kwadrans gry nie wskazywał wcale na to, że Legia wyjedzie z Dąbrowy pokonana w tak wysokim stosunku. Gra była równorzędna, przy czym goście zagrywali ładnie technicznie, jednakże strzałowo zupełnie zawodzili. W pierwszych minutach Rojdek zmarnował dogodną sytuację przestrzeliwując z kilku kroków.

W 16 minucie za nastrzeloną rękę obrońcy Legii sędzia dyktuje rzut karny który pewnie egzekwuje bramkarz Zagłębia Mazur. Już w minutę później po ostrym zrywie Zagłębia Sieradzan podwyższa wynik do 2:0. Po drugiej bramce w bramce Legii Detkę zastąpił Somonowicz.

W 23 minucie po rogu Skubek głową zdobywa trzecią bramkę przyjętą entuzjastycznie przez widzów.

Pozostałe minuty do przerwy pomimo obopólnych wysiłków nie zmieniają wyniku.

Po przerwie pierwsze minuty należą do gości, nie udaje jednak im się strzelić żadnej bramki. W ostatnim kwadransie gdy widoczna przewaga gospodarzy, dla których strzela jeszcze dwie bramki w 38 i 42 minucie Pękalski.

Zawody prowadził bardzo dobrze, nie dopuszczając do brutalnej gry, p. Blachut.

Galeria, która na meczu z Union Touringiem zachowywała się bardzo niesfornie, wczoraj zachowywała się **zupełnie poprawnie.**

W Legii wyróżniał się w ataku doskonały **Przeździecki.**

Kierownik zespołu stołecznego wyraża się z całym uznaniem o doskonałej grze dąbrowian, dziwiąc się, że mogli przegrać mecz z Union Touringiem.

Kierownik drużyny Zagłębie p. Pękalski nie wyróżnia żadnego z graczy, bowiem jego zdaniem, cała drużyna grała bardzo dobrze.

Pozostaje mecze o wejście do Ligi — dały następujące wyniki:

Union T. (Łódź) — Unia (Lublin) 3:1 (2:1)

Pogoń (Brześć) — WKS (Grodno) 6:5 (4:5)

Legia (Poznań) — Śląsk (Świętochłowice) 2:1 (0:1)

Czarni (Lwów) — Dąb (Katowice) 2:1 (1:0)

Garbarnia (Kraków) — Revera (Stanisławów) 7:1 (2:1).

KRONIKA SPORTOWA

POLONIA — AKS 4:2 (1:0)

W ostatnim meczu rundy jesiennej mistrzostw Ligi Polonia pokonała chorzowski **AKS** w stosunku 4:2 (1:0) mając przez cały czas gry przewagę.

NIEMCY MISTRZEM ŚWIATA W PIŁCE RĘCZNEJ

Spotkanie finałowe o mistrzostwo świata w szczypiorniaku pomiędzy Niemcami a Szwajcarią odbyło się wczoraj na stadionie olimpijskim w Berlnie. Jak było do przewidzenia, zespół niemiecki okazał się bezkonkurencyjny i po prostu zdeklasował Szwajcarów. Wynik finału o mistrzostwo świata brzmi 23:0 dla drużyny niemieckiej.

SCHMELING — SZÓSTY NA LIŚCIE NAJLEPSZYCH

Związek bokserów zawodowych Stanów Zjednoczonych opublikował listę najlepszych bokserów świata za okres ostatnich 8 miesięcy.

Lista przedstawia się następująco: Waga ciężka: 1) Joe Louis, 2) Lewi Galento, 3) Max Baer, 4) Faar, 5) Paster, 6) Schmeling, 7) Baerlund.

Trup noworodka

NA STRYCHU

W dniu 7 bm. w Żarkach przy ul. Kościelnej 18 znaleziono na strychu zwłoki noworodka, będące już w stanie rozkładu.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa policja aztrzymała Mariannę Knapikównę, która przyznała się, że urodziła dziecko na strychu domu przy ul. Kościelnej i tam też ukryła je w koszu, nakrywając szmatami.

K. osadzona została w więzieniu, gdzie oczekiwać będzie dalszych decyzji sądu.

KŁOPOT

Niezwykle gruby mężczyzna wsiada do dorożki i każe się wieźć.

— Może mógłbym pana zabrać na dwa razy, bo naraz mój koń pana nie uciągnie! — zapytuje z troską dorożkarz.

Zagłębianka mistrzem kl. A

KS SOLVAY — ZAGŁĘBIANKA 0:2 (0:2)

Wczoraj odbyło się 69-cio minutowa dogrywka meczu, przerwanego przy stanie 0:0 wskutek burzy: KS Solvay — Zagłębianka. Spotkanie wygrała Zagłębianka w stosunku 2:0 (2:0) Bramki strzelili: Koralewski i Głębik. Do przerwy gra naogół równorzędna, po przerwie Zagłębianka gra deefenzywnie, starając się utrzymać wynik.

Wczorajszym zwycięstwem Zagłębianka zapewniła sobie ostatecznie tytuł mistrza kl. A Zagłębia. W 17 grach Zagłębianka zdobyła 28 punktów przy stosunku bramek 5?:22, gdy najpoważniejszy jej konkurent KS Solvay przy tej samej ilości rozegranych spotkań posiada 24 punkty. Zagłębianka ma do rozegrania jeszcze mecz z Sosnowcem, Solvay zaś dogrywkę z Orłem, który prowadzi 2:0.

KS Zagłębianka walczyć będzie o wejście do Ligi okręgowej z Wysokiej z Łaz.

Druga dogrywka wyznaczona na wczoraj między Zewem i Czarnymi, którzy prowadzili 4:0, nie odbyła się z powodu nieprzybycia Zewu.

ZEW (NIEMCE) — NAPRZÓD (SZOPIENICE) 4:2 (1:0)

Spotkanie towarzyskie zakończone zasłużonym zwycięstwem Zewu.



— W tym właśnie miejscu utonęła 2 lat. temu moja żona.

Niemcy triumfują w Królewcu

Lekkoatleci Polski pokonani 73:105 pkt.

Jak już podawaliśmy w pierwszym dniu meczu międzypaństwowego w Królewcu w lekkiej atletyce pomiędzy Polską a Niemcami, drużyna niemiecka zapewniła sobie prowadzenie różnicą 18 punktów. Stosunek punktów po sobotnich konkurencjach brzmi 51:33.

Szczegółowe wyniki pierwszego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

100 mtr: 1) Zasłona 10.6, 2) Borchmayer 10.6, 4) Dunecki.

Tyczka: 1) Morończyk 4.00, 2) Hartmann 3.90 4) Schneider.

Młot: 1) Storch 54,79, 2) Lutz 52.00, 3) Kordas 45.04, 4) Węglarczyk 44.51.

400 płotki: 1) Darr 54,7, 2) Mayer 56, 3) Maszewski 56,5, 4) Drozdowski 58,2.

Trójskok: 1) Kotraschek 14.59, 2) Hoffman (Polska) 14,26, 3) Luckhaus (Polska) 14,16.

5000 mtr.: 1) Syring 14.41,4, 2) Noji 14.46.5 4) Marynowski.

800 mtr: 1) Harbig 1.51,6, — 2) Gąssowski 1.52,6, 4) Staniszewski.

W rzucie dyskiem pierwszym był rekordzista świata Niemiec Schroeder 46,81, 3) Gierutto (Polska) 43,46, 4) Fiedoruk.

W sztafecie 4x100 mtr zwyciężyła sztafeta niemiecka w czasie 41.7 sek. Polska sztafeta wyrównała rekord polski w czasie 42 sek.

— — — — — — — —

Przez cały drugi dzień zawodów padał ulewny deszcz, co wybitnie zepsuło bieżnię. Pierwszy om bieżni był zupełnie nie do użytku. Mimo, że Niemcy naogół przeważali, Polacy walczyli bardzo ambitnie i w kilku konkurencjach zdołali zająć pierwsze miejsca.

Szczegółowe wyniki drugiego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

110 płotki: 1) Wegner 14.8, 3) Sulikowski, 4) N...

Skok w dal: 1) Hofman K. 7,22, 2) Hofman M. 7.05,

400 mtr.: 1) Rimek 49.2, 3) Gąssowski (Polska), 4) Drozdowski.

200 mtr.: 1) Fischer 22, 3) Zasłona 22.4, 4) Dunecki.

Skok wzwyż: 1) Augustin 1.85, 2) Hofman K 1.80, 3) Gierutto.

1500 mtr: 1) Staniszewski 3.58,5, 2) Boettcher 3.58,6, 3) Soldan (Polska).

Oszczep: 1) Busse (Niemcy) 64,50, 2) Bedei 3) Mikrut 57,41, 4) Burczyk.

10000 mtr: 1) Noji 31,17, 2) Gerhard (Niemcy) 31,17,4, 3) Marynowski (Polska) 31,22,

Kula: 1) Woelke 15.95, 2) Gierutto 15.41 4) Fiedoruk 14.23

4x400: 1) Niemcy 3,18, 2) Polska 3,24,2.

W ogólnej punktacji Niemcy pokonały Polskę 105:75.

Helyezés Név

Jós

Bofor

Thum

Bratt

Solldén

Balogh

Burho

Blaszak

Morcsilkovi

Kochański

Z TRÓJMECZU POLSKA — SZWECJA — WĘGRY W BUDAPESZCIE

Zdjęcie przedstawia Knylenstierna (Szwecja) i por. Aleksińskiego (Polska), którzy zdobyli pierwsze i drugie miejsca w strzelaniu z pistoletu w nowoczesnym pięciobóju.

Poświęcenie i ofiarowanie sztandaru

88 Drużynie Harcerzy im. Mohorta w Maczkach

Dzień 25 czerwca na długo pozostanie w pamięci i sercach wychowanków Zakładu Wychow. Rodz. Kolej. w Maczkach. Był to dzień, w którym 88 drużyna im. Szymona Mohorta istniejąca przy Zakładzie miała otrzymać wymarzony przez siebie sztandar harcerski.

Myśl ofiarowania tego sztandaru wyszła z zarządu Okr. R. K. w Warszawie. Komitet fundacji sztandaru pod protektoratem p. B. Zienkiewiczowej, żony dyr. Kolei Państw. w Warszawie został wyłoniony z pomiędzy przedstawicieli wszystkich Zawodowych Związków Kol. istniejących na terenie Okręgu Warszawskiego i z członków Zarządu Okr. w Warszawie.

Wyjątkowo pogodny ranek zdawał się wróżyć jak najpomyślniejszy czas dla tej wielkiej uroczystości. Po odprawieniu Mszy św. w miejscowym kościele i poświęceniu sztandaru, ks. Kucek wygłosił bardzo piękne przemówienie do zebranych, w którym podkreślił wielką rolę jaką odgrywa Rodzina Kolejowa na polu pracy społecznej i to w trosce o dobro dziecka polskiego.

Długim szeregiem ciągnęły się mundurki harcerskie na czele z orkiestrą kolejową ze Strzemieszyc na teren Zakładu. Przy bramie wejściowej do Zakładu nastąpiła dłuższa ceremonia powitania gości w osobach p. dyr. Kolei Zienkiewicza, władz Rodz. Kolej. z p. prezesem Siekierskim, p. dyr. Makomaskim na czele i innych zaproszonych gości.

Przemówienia powitalne wygłosili wychowankowie — jeden najmłodszy Bolcio Kamiński, a drugi najstarszy Ryszard Dobruszek. Wszyscy goście zostali zaproszeni na boisko, gdzie ustawiono krzesła i trybunę. P. prezes Siekierski w swoim przemówieniu powitał gości a następnie skierował się do naczelnika harcerzy p. inż. Z. Trylskiego, któremu wręczył sztandar. P. inż. Trylski w imieniu władz harcerskich dziękował za sztandar i przekazał go drużynowemu, który złożył ślubowanie.

W otoczeniu innych drużyn harcerskich, przybyłych na uroczystość, nastąpiło przyrzeczenie harcerskie. Na piersiach b. wilcząt zajaśniał już teraz piękny krzyż harcerski. Przyrzeczenie harcerskie odbierał hm. Trylski, naczelnik Harcerstwa Polskiego. P. prezes. Okr. Warsz. Siekierski wręczył odznakę honorową Rodz. Kol. p. kierownikowi Zakładu E. Majchrzakowi za ofiarną pracę.

Najstarszym trzem wychowankom, którzy ukończyli szkołę Rzem.-Przem. w Maczkach i otrzymali dyplomy p. prezes Siekierski po okolicznościowym przemówieniu wręczył zegarki jako pamiątkę i symbol czasu, który szybko mija i już nie wraca. Młodzi rzemieślnicy gorąco dziękowali za opiekę i pamięć p. prezesowi.

Po wręczeniu upominków nastąpiły ciekawe popisy harcerskie przed zebranymi. A więc szybkie rozbijanie namiotu, ustawianie masztu, budowa mostu, wzniesienie masztu, bramy — wszystko to szybko i sprawnie robione, z zadowoleniem było śledzone przez widzów. Popisał się też kurs łączności, uczestnicy którego zbudowali linię polową dwuprzewodową dł. 750 m. w ciągu 4 minut. — Wreszcie niemiłknące prawa zbierali dzielni strażacy, którymi są najstarsi wychowankowie Zakładu. W oka mgnieniu wykonali oni prace związane z obroną płonącego domu. Wszyscy w tym momencie, kiedy spuszczali się dzielni strażacy po linie z „płonącego strychu" wstrzymywali oddechy a brawa były zasłużoną zapłatą za ich bohaterskość.

Była też i piękna defilada wychowanków ze zbudowanym przez siebie parowozem i samolotem.

Po tych ciężkich pracach wszystkim ogromnie dopisywał apetyt więc harcerski obiad upłynął w bardzo miłym nastroju. Przy obiedzie przygrywała orkiestra kolejowa, jako też i w przerwie po obiedniej, podczas której goście zwiedzali Zakład.

Licznie też odwiedzana była wystawa prac wychowanków w dwu dużych salach. A było naprawdę co podziwiać. — Wychowankowie robią różne piękne przedmioty, a więc był tam dział stolarski — kajaki, strugnice itp.; dział introligatorski — oprawa książek; dział szczotkarski, dział rzeźby i malarstwa i dużo innych pięknych rzeczy.

Wystawa ta była oczywistym dowodem co mogą i potrafią zrobić chłopcy pod czujną ręką swoich opiekunów.

Ogromny entuzjazm wzbudziło u gości wykonanie piramid, a dwóch chłopców niczym najlepsi akrobaci popisywali się pięknymi figurami.

Na boiskach zostały rozegrane rawody w koszykówkę i siatkówkę z KPW Strzemieszyce.

Głośnymi okrzykami i symbolicznym „Czuwaj" harcerskim zostali pożegnani goście a serca młodych harcerzy rozpierała wielka duma i radość z otrzymanego daru, jakim był sztandar lśniący pięknymi barwami i mieniący się od złotych promyków. Radość była na niebie, na obliczach i w sercach wszystkich wychowanków i gości.

M.

Pierwsza doroczna wystawa radiowa

Doroczna Wystawa Radiowa zorganizowana zostanie w Warszawie po raz pierwszy w czasie od dn. 25 sierpnia do dn. 11 września br. Poważna ta impreza o zasięgu ogólnopolskim jest już obecnie przedmiotem szerokiego zainteresowania.

Udział w Wystawie wezmą wszystkie najpoważniejsze firmy przemysłu radiotechnicznego dla dla wykazania, udostępnienia i spopularyzowania wśród zwiedzających pełnego dorobku przemysłu radiowego. Doroczna Wystawa Radiowa będzie niejako rewią najnowocześniejszych zdobyczy i osiągnięć w tej dziedzinie. Liczne zgłoszenia napływające z całego kraju, pozwalają przypuszczać, że Wystawa przekroczy nakreślone jej ramy.

Miarą jej powodzenia jest ponadto wielka liczba organizowanych pociągów popularnych z całego kraju, oraz zgłoszenia wycieczek szkolnych z wielu kuratoriów.

Atrakcyjność Wystawy zapewniona została przede wszystkim przez wybudowanie na Wystawie urządzeń technicznych i czynnego studia Polskiego Radia, o bogatym programie, co umożliwi gościom z odległych nieraz krańców Polski, zapoznanie się z kulisami audycyj radiowych. Poza tym na terenie Wystawy odbędzie się wiele imprez o szerszym znaczeniu, np.: I-sze ogólnopolskie mistrzostwa w nadawaniu i odbiorze znaków Morse, oraz Konkurs na wynalazczość z dziedziny radiofonii.

Wystawa będzie miała odpowiednio bogate ramy w gmachu Polskiej YMCA, przy ul. Konopnickiej 6 w Warszawie, dokąd też należy kierować wszystkie zgłoszenia i zapytania.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Poniedziałek

11 LIPIEC

Piusa I p., Jana z Dukli
Słowiański: Wyszesława, Olgi
Słońca wsch. 3.27, zach. 19.56
Księżyca w. 18.49, zach. 2.82

HISTORIA PODAJE:

1649 Bitwa z Kozakami pod Zborowem.
1812 Napoleon w Wilnie składa obietnicę poparcia zamierzeń polskich.
1831 Rosjanie przekraczają Wisłę.
1920 Klęska w plebiscycie na Warmii i Mazur.

PRZYSŁOWIA:

Co dużo kosztuje, to dobrze smakuje.

RADY PRAKTYCZNE:

Glisty w doniczkach usuwa się, podlewając ziemię wodą z gorczycą, która kwiatom nie szkodzi.

AFORYZMY:

Optymista woła z uradowaną miną: „Na świat powinno się spoglądać przez szklankę szampana" — pesymista naomiast odpowiada mu zgryźliwie: „Tak, ale kogo dziś stać na szampana?"

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Stawka o życie"
EDEN: I. „Zaufaj mi". II. „Chemik".
PATRIA: I. „Alarm na morzu". II. „Małżeństwo z pozoru".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25

Francuskie święto narodowe

W KATOWICACH

Towarzystwo Alliance Francaise w Katowicach zawiadamia, że z okazji francuskiego święta narodowego w czwartek 14 lipca odprawiona zostanie o godz. 10 uroczysta msza św. w kościele Najśw. Marii Panny w Katowicach.

Po mszy św., o godz. 11.30 p. konsul francuski i p. baronowa Pinoteau przyjmować będą u siebie, ul. Zacisze 2 w Katowicach, członków kolonii francuskiej i Alliance Francaise.

W każdej chacie

KROSNO

Rozszerzając zasięg zagłębiowskich audycyj radiowych na inne miejscowości poza Zagłębiem, kierownictwo tych audycyj zainteresowało się powiatem Częstochowskim. Dziś w poniedziałek o godz. 10.05 z podstudia usłyszymy pogadance p.t. „W każdej chacie krosno" o jednej z najciekawszych osiedli w częstochowskim, mianowicie o Kamienicy Polskiej.

Ponadto wygłoszona będzie kronika „Co słychać w województwie Kieleckim?".

Echa dnia

PROPAGANDOWO - ORGANIZACYJNEGO URZĄDZONEGO STARANIEM KAT. STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ W DĄBROWIE

Mimo niepogody przebieg dnia propagandowo - organizacyjnego wypadł bardzo uroczyście. W dniu tym wzięło udział oprócz oddziału KSMM kierownictwo mężów, niewiast, młodzieży żeńskiej oraz chór KSMŻ.

O godz. 9.30 odbyła się uroczysta Msza św. z kazaniem b. podniosłym sekretarza KSMM ks. St. Wacławika z Częstochowy. Po Mszy św. nastąpił powrót do sali KSMM gdzie odbyło się uroczyste zebranie. Przemówienie powitalne wygłosił ks. asyst. Kowalski, witając przew. ks. Wacławika gen. sekretarza, p. Pomorskich, kier. KSMŻ, Chór KSMŻ, gości, druhów, oraz nowych kandydatów na członków oddziału KSMM. Następnie przemawiali druh prezes KSMM ks. St. Wacławik gen. sekr.

W programie zebranie wygłoszone zostały dwa referaty, śpiewy chóralne KSMŻ oraz monologi. W dniu tym oddział KSMM powiększył się o 45 nowoprzyjętych kandydatów. Pierwszą część uroczystego dnia zakończono odśpiewaniem hymnu organ. „Hej do apelu". Po południu odbyła się skromna herbatka dla wszystkich zaproszonych. Urozmaicenia wspomnianej herbatki zostały bardzo mile przyjęte przez obecnych.

Krótka wzmianka

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W WARSZAWIE podaje do wiadomości, że w nr. 153 Monitora Polskiego z dnia 8.7. 38 r. ogłosił przetarg nieograniczony na budowę w stanie surowym domu mieszkalnego 7-piętrowego w Katowicach przy ul. Jordana i Kościelnej. Przedmiary przetargowe, wzór oferty oraz bliższe informacje można otrzymać w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, ul. Czerniakowska 231, w Oddziale ZUS. w Chorzowie ul. Dąbrowskiego 9 oraz u p. inż. W. Nowakowskiego w Krakowie — Al. Grottgera 22.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Piekarnia

WYLĘGARNIĄ ROBAKÓW

Komisja sanitarna w Będzinie badając piekarnię Pilpekarskiego przy ul. Berka Joselewicza, znalazła okropne brudy.

W słomiankach do wypieku chleba znaleziono prawdziwe roje robaków, które pełzały po całej piekarni.

Kosze i słomianki polano naftą i spalono w piekarni, a niechlujnego piekarza pociągnie to do odpowiedzialności karnej.

Czy nie należałoby zamknąć takiej wylęgarni robaków?

Wszak chodzi o zagrożone zdrowie konsumentów.

DROGA BIELIZNA

zostaje zniszczona przez pot i brud, a nie przez pranie. Konserwuje się dłużej przez częste delikatne pranie „mydłem Kołontay".

—xx—

CZASY OCHRONNE NA ZWIERZYNĘ I PTACTWO W LIPCU. Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz województwa śląskiego) w lipcu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: Łosie-byki, łosie-samice i cielęta jelenie-byki, daniele-rogacze, jelenie daniele łanie i cielęta, sarny-kozy i koźlęta niedźwiedzie, niedźwiedzice z małymi, rysie, żbiki, kuny leśne (tumaki), norki, borsuki, wiewiórki, zające-szaraki, zające-bielaki, głuszce koguty, głuszce kury, cietrzewie-koguty, cietrzewie-kury, jarząbki, pardwy, bażanty-koguty, bażanty kury, kuropatwy, przepiórki dzikie indyki-samce, dzikie indyki-samice, słonki, bataliony (do 11 lipca), dzikie kaczory (do 16 lipca), kaczki, młode (do 16 lipca), dzikie kaczki (do 16 lipca), inne ptactwo wodne i błotne (do 16 lipca), czarne bociany, dzikie łabędzie i dzikie gęsi, dropie, dropie kamionki (strepety), dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły paszkoty, puchacze, ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, żubrybobry, kozice i świstaki.

Cegła spadła na głowę przechodnia

Na ulicy Piłsudskiego w Będzinie — uległ strasznemu wypadkowi przechodzień Jan Gliński, zamieszkały w Będzinie.

Gliński przechodził obok nowobudowanego domu i w tym momencie spadła z wysokości IV piętra cegła, która trafiła nieszczęsnego w głowę.

Gliński upadł na chodnik. Momentalnie rzucono się na ratunek przenosząc go do pobliskiego szpitala.

Tu zdołano przywrócić go do przytomności, stwierdzając, że ma on rozbitą czaszkę i zmiażdżony nos.

Stan jego jest bardzo ciężki.

Przenośny domek myśliwski jako dar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dla JW Regenta Królestwa Węgier adm. Horthyego. Na zdjęciu otwarcie domku, w którym wziął udział również poseł węgierski w Warszawie de Hory.

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK 11 LIPCA 1938 R.

5.15 Audycja poranna — płyty 6.20 Muzyka z płyt 6.45 Gimnastyka 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Audycja południowa 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Transmisja z Krakowa 16.06 „Radiofonizacja kraju" 15.10 Giełda zbożowa i towarowa 15.15 „Moje wakacje" — powieść Starego Doktora dla dzieci 15.30 Gawęda o literaturze 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Gra kwintet salonowy Stefana Rachonia 16.45 „W ojczyźnie kariok" — felieton 17.00 „Noc w lesie beskidzkim" — pogadanka 17.10 Koncert solistów Wykonawcy: Feliks Mathea śpiew, Konstanty Borzyk — wiolonczela, Aleksander Adamski — akompaniament 17.50 Chwilka społeczna 18.00 Pogadanka sportowa 18.10 Ministury kameralne w wykonaniu tria salonowego 18.30 Audycja strzelecka 19.00 Pieśni dziewczęce Brahmsa w wykonaniu Jadwigi Radwan-Młynarskiej 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 „To i owo" — koncert rozrywkowy 20.50 Pogadanka aktualna 20.55 Transmisja z Krakowa 21.10 Muzyka węgierska. Transmisja z Budapesztu 21.50 Wiadomości sportowe 22.05 „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego" 22.20 Najnowsze przeboje — płyty.

WYDZIAŁ POWIATOWY

w Będzinie zawiadamia, ze z dniem 12 lipca 1938 zamyka się ruch wszelkich pojazdów kołowych na drodze powiatowej Nr. 1 p. Będzin—Bobrowniki w Wojkowicach Komornych, a ruch kieruje się drogą gm. Wojkowice — Strzyżowice, powiatową Dąbrowa — Ożarowice i państwową Nowy Bieruń — Częstochowa. Obwieszczenie o zamknięciu drogi wywieszono na tablicach urzędowych samorządów powiatu Będzińskiego. 3157

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy — J. Boxa.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONE DOKUMENTY

SKRADZIONY

dowód osobisty — Nr 15597 i bilet okresowy Nr 2344 wydany przez Dyr. Warszawską na imię Wincenty Niechciał, który unieważnia się. 3162

KSIĄŻECZKA

wojskowa wydana przez P. K. U. Będzin została skradziona Rotnerowi Calelowi. 3171

Różne

POMNIKI

i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-436. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

UZDROWISKA

ZAKOPANE

Bulwar Słowackiego — pensjonat „Stasin" — bieżąca woda. Kuchnia wykwintna od 6 zł Maria Zakrzewska. 3160

KUPNO i SPRZEDAŻ

ZARZĄD MIEJSKI

w Sosnowcu sprzeda na rozbiórkę dom mieszkalny parterowy większy i domek parterowy mniejszy, znajdujące się na przedmieściu Modrzejów przy ul. Dąbrowskiej Nr. 2. Oferty z podaniem proponowanej sumy kupna należy składać w gmachu ratusza w Sosnowcu — Biuro Główne, pokój Nr. 32 do dnia 15 lipca 1938 r. do godziny 13-ej. 3193

„LINODRUT"

J. Kudelski i Ska, Sosnowiec, ul. Lipowa 12, tel. 62-506 — wykonywujemy: siatki ogrodzeniowe z drutu żelaznego ocynkowanego — i zwykłego, drut kolczasty itp.

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

38)

— Ależ to są jego buty... — szepnął podniecony John. — Czy tam nie ma pantofli filcowych?

— Nie — odparł Hardy. Postawił buty na dawnym miejscu. — Przejdźmy teraz do pańskiego pokoju. — Przekroczył próg, lecz zatrzymał się i wskazał na szereg drzwi po przeciwległej stronie korytarza. — Kto tam mieszka?

— Nikt, panie inspektorze. Jedno z dziwactw pana Lawrence'a. Nie pozwalał nikomu mieszkać w tym skrzydle. Mam wrażenie, że pani Bardwell już ogląda ła te pokoje.

— Zapytamy. — Hardy wszedł do pokoju Johna i zbliżył się do okna zapalając papierosa. — Boże Święty! A to co jest? — zawołał zdumiony.

— Powieści kryminalne — uśmiechnął się John. — Dostałem je od pana Lawrence'a. Mam nadzieję, że pan mnie nie posądzi o to, że kształciłem się na wzorowego przestępcę.

Hardy roześmiał się krótko.

— W swojej praktyce jeszcze nie spotkałem człowieka, którego czytanie powieści kryminalnych natknęłoby do popełnienia zbrodni. Pewne dzienniki twierdzą, że tego rodzaju lektura sprowadza słabszych ludzi na drogę przestępstwa, choć same umieszczają niemal co dzień opisy morderstw zajmujące po kilka wielkich szpalt. — Wziął górną książkę w pstrokatej okładce, otworzył i przeczytał głośno: — Był ponury wieczór listopadowy, gdy policjant Williamson, robiąc zwykły obchód, usłyszał nagle huk wystrzału. Pobiegł na odgłos i za najbliższym rogiem ujrzał mężczyznę leżącego na kamiennych płytach chodnika"... — Rzucił książkę na stół. — Nie czytałbym tego, bo moim zdaniem, w dobrej powieści kryminalnej morderstwo powinno wydarzyć się w środku książki. Przed tym autor musi zapoznać czytelnika z charakterami osób, występujących w powieści. Ale... pan się dziwi z pewnością, panie Harrigan, że w takim momencie gawędzę z panem o głupstwach właściwie. Chodzi o to, że przy rozważa się doskonale... Opowiadał mi pan wczoraj, że pan Lawrence przyjął pana na stanowisko sekretarza, ponieważ obawiał się czegoś. Chciał mieć stale kogoś w pobliżu, tak?

— Tak, panie inspektorze. Mówił, że jeśli zawoła wn ocy, mam przyjść natychmiast.

— Dobrze. Zamykał się zawsze na klucz, natomiast drzwi, łączące ewasze pokoje, były o każdej porze otwarte. Dziś rano pan stwierdził, że wszystko było odwrotnie, ze swojego pokoju nie mógł pan wejść do pana Lawrence'a, i musiał przejść przez korytarz. W tych drzwiach sterczał klucz. Gdzie on się podział?

— Nie wiem, panie inspektorze. Zresztą nie pamiętam, abym go widział w drzwiach po wejściu do pokoju pana Lawrence'a.

— Pościel jest rozrzucona i ugnieciona, jak gdyby pan Lawrence na nie spał w nocy. Pod łóżkiem stoją buty, obok leży szlafrok na krześle. Wszystko przemawia za tym, że opuścił swój pokój w ubraniu dziennym i w pantoflach filcowych. Teraz pytanie: kiedy to się stało?

W każdym razie przed siódmą rano — odparł pewnie John — bo słyszałbym kroki. Wprawdzie schodziłem na dół na herbatę, ale moja nieobecność trwała tak krótko, że nawet nie zdążyłby się ubrać.

— Czy dbał o czystość? Mył się co dzień rano?

— Tak.

— No widzi pan, a dziś nie mył się. Ręcznik nie jest zgnieciony, a miednica, mydło i gąbka są zupełnie suche... Niech pan wyjrzy, panie Harrigan. ktoś chodzi po korytarzu.

John uchylił drzwi, na progu ukazał się inspektor Musgrave. Był w złym humorze.

— A, i pan tu jest... — mruknął, pozdrawiając kolegę lekkim skinieniem głowy. — Uciekłem, bo to całe towarzystwo jest wstrętne. Napuszone i bezwstydne.

— Trafne określenie — Musgrave.

— Niech pan będzie spokojny! Ja im też powiedziałem parę słów do słuchu. — Co pan sądzi o zniknięciu starego?

Ronald Hardy spojrzał w okno, potem odwrócił się powoli.

— Diabelnie podejrzana historia! Przeszukałbym najchętniej cały dom. Przewróciłbym wszystko do góry nogami.

Musgrave się skrzywił.

(c. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
50 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski.—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszzewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Maczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.